

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Alicji Witalisz zgodnie z art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2001 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DZ. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.**

## **0. Informacja ogólna o dorobku naukowym Habilitantki**

Dr Alicja Witalisz jest adiunktem w Instytucie Neofilologii na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W 2006 roku obroniła pracę doktorską pt. *Anglosemantyzmy w języku polskim* – dysertację, która stanowiła z jednej strony syntezę dotychczasowych badań Autorki, a z drugiej oznaczała początek dalszych szeroko zakrojonych badań w zakresie kalki językowej, owocem czego jest przedłożone do oceny w niniejszym wniosku Dzieło.

## **1. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki**

### **A. Ilościowa ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki**

Dr Witalisz ma w swoim dorobku, poza przedstawionym do oceny w postępowaniu habilitacyjnym Dziełem, dwadzieścia osiem autorskich prac, z których osiemnaście zostało opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora. Dr Witalisz może również pochwalić się dorobkiem w zakresie redakcyjnym (sześć pozycji redagowanych oraz współredagowanych). Wśród publikacji Autorki jest również jedna recenzja. Osiągnięcia naukowo-badawcze Habilitantki pod względem ilościowym są więc wystarczające.

### **Publikacje**

Publikacje, o których mowa w punkcie 1. A, dotyczą szeroko pojmowanej problematyki kontaktu językowego, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy językiem angielskim – dawcą oraz językiem polskim – biorcą. Osiem z przedstawionych do oceny publikacji, łącznie z opublikowaną – moim zdaniem bardzo dobrą – wersją rozprawy doktorskiej na temat anglosemantyzmów, (o której wspomniałem na samym początku), wiąże się z tematyką modelowania procesów semantycznych zarówno w ujęciu

synchronicznym, jak diachronicznym. Na uwagę zasługuje również bardzo dobra publikacja o charakterze glottodydaktycznym na temat roli zapożyczeń ukrytych w nauczania języka obcego. Kolejna grupa artykułów, opublikowana w roku 2012, związana jest już bezpośrednio z nowym, jak mówi w Autoreferacie Habilitantka, nurtem badań, mianowicie kalką strukturalno-semantyczną. Owocem tych badań jest Dzieło przedstawione do oceny. Pozostałe obszary dociekań (siedem artykułów), tematycznie konsekwentnie związane z lingwistyką kontaktu, można podzielić na: a) wnikliwe wewnątrz-językowe studia przypadku w zakresie procesów morfologicznych zachodzących w kalkach językowych (cztery artykuły) oraz b) zewnątrz-językowe badania związane zarówno z czynnikami kulturowymi, jak również ponadkulturowymi (globalizacja) konstytuującymi status tzw. zapożyczeń ukrytych w określonym języku-biorcy. Autorka, co istotne, ma również udział w interesujących badaniach o charakterze teoretycznym, z których wyróżniłbym artykuł „Rozbieżności terminologiczne w teorii zapożyczeń językowych” (kwestia niezwykle istotnie rzutująca na metodologię opisu zjawisk, takich jak kalka językowa), o czym piszę poniżej w punkcie B. Wreszcie Autorka ma na swoim koncie publikacje z kategorii „varia” – niemniej cenne niż powyższe – na temat roli dyskusji nad zapożyczeniami z punktu widzenia zadań leksykografii, czy wreszcie artykuły ukazujące relacje pomiędzy zapożyczeniami a ich wpływem na kształtowanie określonych środowiskowych odmian języka. Podsumowując, przedstawione do oceny publikacje, z wyłączeniem w tej chwili wskazanego w punkcie B Dzieła, spełniają kryteria jakościowe wymagane w postępowaniu habilitacyjnym.

### **Referaty na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych**

Dr Alicja Witalisz uczestniczyła po doktoracie w dwudziestu konferencjach krajowych oraz międzynarodowych, w zdecydowanej większości z referatem. Habilitantka ma również na swoim koncie odczyty oraz wykłady w wielu krajach europejskich oraz w USA. W dorobku ma również organizację konferencji.\* Ponadto, Habilitantka wygłosiła, co warte odnotowania, wykład w Komisji Kultury Języka KJ PAN w Warszawie, jak również wykłady popularyzatorskie dla uczniów szkół średnich oraz dla Uniwersytetu III wieku.

## B. Opisowa ocena osiągnięć naukowych Habilitantki

Habilitantka – jako Dzieło, które ma spełniać wymóg wynikający z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) – przedłożyła monografię pt. *English Loan Translations in Polish: Word-formation Patterns, Lexicalization, Idiomaticity and Institutionalization* opublikowaną nakładem wydawnictwa Peter Lang w 2015 r.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy oraz szósty stanowią odpowiednio wprowadzenie do najważniejszych problemów poruszanych w pracy oraz przedstawiają podstawowe dane statystyczne dotyczące tzw. kalk strukturalno-semantycznych (ang. loan translations)<sup>1</sup> w języku polskim. Rozdział drugi jest kluczowy z punktu widzenia sposobu pojmowania przyjętej w pracy terminologii, a co za tym idzie pojmowania pewnych subtelnych definicyjnych rozróżnień zaproponowanych w książce. Obszerny rozdział trzeci z kolei stanowi centralną część Dzieła, w której poddana została analizie grupa ponad pięciuset wyrazów wypełniających, według Autorki, kryteria konstytuujące *loan translations*. Wreszcie rozdziały czwarty oraz piąty omawiają odpowiednio procesy post-asymilacyjne, jakim podlegają przedmiotowe kalki, ze szczególnym naciskiem na procesy ekstensji znaczeniowej (rozdział czwarty) i tzw. instytucjonalizacji, tzn. uzyskiwania pełnoprawnego statusu jednostek leksykalnych w języku-biorcy (rozdział piąty).

Rozpocznę od uwag natury ogólnej. Przedstawione do oceny Dzieło jest w istocie kontynuacją podjętych już badań w zakresie kalki językowej w języku polskim powstałej pod wpływem języka angielskiego przedstawionych w książce pt. *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem z roku 2007*. W tejże publikacji Autorka zdecydowała się na użycie zgrabnego terminu *anglosemantyzm* na określenie zarówno zapożyczenia semantycznego, jak również kalki strukturalnej, o czym

---

<sup>1</sup> Ponieważ oceniane Dzieło zostało napisane w języku angielskim, będę się posługiwał konsekwentnie angielskim odpowiednikiem kalki strukturalno-semantycznej zaproponowanej przez Autorkę, a więc *loan translations*.

wyraźnie napisała w podrozdziale 3.2 (str. 134). Zaskakujący jest fakt, że dr Witalisz zarzuciła wykorzystanie tego operatywnego terminu w Dziele przedstawionym do oceny, zastępując go niejako pojęciem wspomnianych wyżej *loan translations*. Dodatkowo, Autorka zdecydowała się w Dziele, z niewyjaśnionych dla mnie przyczyn, na rewizję dotychczasowego terminu *kalka leksykalna*, mimo że wydaje się on świetnie odpowiadać definicji polimorfemicznej konstrukcji jedno- lub wielowyrazowej będącej przedmiotem Dzieła. Krótko mówiąc, Autorka miała do dyspozycji dwie funkcjonalnie dopuszczalne możliwości, tj. posłużyć się konsekwentnie albo odautorskim terminem *anglosemantyzm*, albo terminem *kalka leksykalna z języka angielskiego* jako polskimi odpowiednikami *loan translations* (patrz Autoreferat). W pierwszym przypadku nazwa profilowałaby proces znaczeniowego wyodrębniania się (idiomatyzacji) konstrukcji w języku-biorcy za pomocą wyrazu lub połączeń wyrazowych o rodzimej proveniencji; w drugim przypadku nazwa stanowiłaby odzwierciedlenie tożsamości badanych jednostek i nie przesądzałaby, na którym z procesów językowych ogniskowana jest w danym momencie uwaga badacza. Obydwa wspomniane terminy, jak się wydaje, dobrze odpowiadają na poziomie ontycznym angielskiemu pojęciu *loan translation*, choć procesualnie angielskie pojęcie wskazuje na aspekt tłumaczenia jako immanentny dla kalki leksykalnej, co z kolei może prowadzić do interesujących wniosków na płaszczyźnie teoriopoznawczej (poniżej jeszcze do tego nawiążę).

Wprowadzenie zatem subtelного rozróżnienia między *semantic loan* (pol. kalka semantyczna) oraz *loan translation* (pol. kalka strukturalno-semantyczna), a co za tym idzie proliferacja rozróżnień terminologicznych przedstawiona w rozdziale drugim Dzieła, jest funkcjonalnie oraz poznawczo nienajlepszym rozwiązaniem – choć trzeba przyznać, że lokalnie, tzn. w obrębie struktury wywodu argumentacyjnego, wspomniane, często wysoce arbitralne, rozróżnienia są w większości przypadków przestrzegane. Mamy zatem w przedstawionym Dziele nieintuicyjne akty dyskryminacji podzielone z jednej strony na przedmiotowe *loan translations*, z drugiej zaś na *multiword semantic loans* (pol. wielowyrazowe kalki semantyczne), choć przecież dużo zrzęcniej i z poszanowaniem dobrej, moim zdaniem, tradycji badawczej można by użyć przywołanego terminu *kalka leksykalna* (ang. *lexical calque*), z ewentualnymi

podtypami, np. *monolexical calque*, czyli kalka leksykalna prosta (jednowyrazową), oraz wspomniana *multiword calque*, czyli kalka złożona (wielowyrazowa). Wychodząc z założenia, że wprowadzanie nowych pojęć do metodologii badań ma charakter syntetyzujący (upraszczający) lub, lepiej, porządkujący, skłaniam się ku twierdzeniu, że przedstawione w pracy bardzo szczegółowe rozróżnienia będące zapewne owocem długoletniej refleksji Autorki raczej pogłębiają chaos na płaszczyźnie poznawczej, aniżeli mu zapobiegają. Bo czym w istocie jest zaproponowana *bound semantic loan* (pol. kalka semantyczna związana) jako rzekome ogniwo pośrednie pomiędzy *semantic loan* a *translation loan*? Wydaje się, że niczym innym jak próbą wypełniania rozmaitych szczelin powstałych na gruncie niepotrzebnego rozłamu dokonanego przez Autorkę w ramach pojęcia *kalka leksykalna*. Potwierdzeniem znikomej wartości poznawczej terminu *bound semantic loan* jest relatywnie skromne, jak na objętość Dzieła (jeden akapit na str. 224), uzasadnienie wprowadzenia tego autorskiego terminu, zwłaszcza że dr Witalisz wyraźnie uwypukla jego ważność w załączonym do wniosku Autoreferacie. Na zakończenie uwag krytycznych natury ogólnej, jako zasadne jawi się postulat odnośnie do przyszłych wydań tej skądinąd wartościowej pod względem materiałowym publikacji. Dotyczy on oczywiście eksplicytnego sformułowania teorii znaczenia, w ramach której przeprowadzana jest w pracy argumentacja. Uniknęlibyśmy w ten sposób wielu nieporozumień na tle założeń metodologicznych poczynionych w pracy oraz wynikających z nich konstatacji.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia oraz oceny problematyki poszczególnych części pracy, stwierdzić trzeba jasno: Autorka wykonała gigantyczną wręcz pracę na poziomie zebranego materiału badawczego oraz jego analizy. Wykazała się wręcz benedyktyńską sumiennością w referowaniu stanu badań z zakresu zapożyczeń leksykalnych. To niewątpliwie wielka zaleta pracy. Niestety na poziomie teoretycznym, bezpośrednio rzutującym na przebieg całego studium przedmiotowych *loan translations*, mamy szereg problemów zarysowanych już wyżej, do wybranej grupy których odniosę się w tym momencie.

Rozdział pierwszy, który jest jednocześnie głównym wprowadzeniem do założeń

Dziela, stanowi próbę syntetycznego opisu problematyki badawczej. Syntetyczne ujęcie omawianych zagadnień jest tym trudniejsze, że Autorka próbuje, co naturalne w przypadku syntezy, omówić wyżej wspomniane kontrowersyjne, aczkolwiek podstawowe dla celów rozprawy, subtelne rozróżnienia w sposób skrótowy, co na poziomie recepcji czytelniczej jawi się jako poznawczo słabo uzasadnione przedsięwzięcie. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że dr Witalisz niekonsekwentnie posługuje się odpowiednikami terminu *loan translation*, który na str. 19 widnieje jako *structural calque*, czyli kalka strukturalna, a nie jak w Autoreferacie kalka strukturalno-semantyczna, – co w obliczu ważności postulowanych przez Autorkę szczegółowych rozwiązań na poziomie nominalnym należy uznać za istotne niedopatrzenie. Szczęśliwie jednak praca jest napisana w języku angielskim, dzięki czemu nie pogłębia się chaos epistemologiczny związany z konsekwentnie na ogół stosowanym terminem *loan translation*. Posługiwanie się owym terminem jest jednak zobowiązujące, gdyż zawiera on aspekt tłumaczenia, który nie jest widoczny w polskim odpowiedniku, bez względu na to, czy przystaniemy na propozycję Autorki, czyli na kalkę strukturalno-semantyczną, czy zachowamy tradycyjne określenie kalki leksykalnej (moja propozycja).

Pytanie jakie się rodzi w związku z terminem *loan translation* (przyjmując za dobrą monetę angielskie określenie tego zjawiska), dotyczy zatem zasadności ewentualnego powołania się na Jakobsonowską teorię tłumaczenia jako ramę referencjalną do dyskusji na temat *loan translation* jako rodzaju zapożyczenia. Temat teorii przekładu międzyjęzykowego jednak nie pojawia się w Dziele jako model heurystycznie funkcjonalny dla przedmiotu dociekań zarysowanych w monografii. W zamian pojawia się lakoniczna wzmianka na temat funkcjonowania *loan translations* w języku polskim jako przejawu tłumaczenia literalnego, bez dalszego rozwinięcia tego stwierdzenia, w odniesieniu do teorii przekładu. W monografii brak również odniesienia do samego pojęcia literalności w kontekście osiągnięć wypracowanych na gruncie semantyki językoznawczej. Wyjątkiem tutaj jest przywołanie w rozdziale drugim (str. 32) klasyfikacji Sandfeld-Jensen opartej na gradualnym ujęciu tłumaczenia jako produktu wraz ze związłym odniesieniem do wielowyrazowych kalk.

Generalnie sprawa konsekwencji poznawczych związanych z doбором terminu *loan translation* oraz jego ekwiwalentu w języku polskim jest istotna, ponieważ Wnioskodawczyni na str. 20-21 formułuje ambicję opisu skutków asymilacji przedmiotowych kalk nie tylko na poziomie morfosyntaktycznym, semantycznym, ale również w oparciu o kwestie pozajęzykowe (patrz rozdziały 4 i 5). Ponadto Habilitantka próbuje również zmierzyć się z opisem samego procesu translacji (może lepiej kalkowania), co moim zdaniem sprowadza się tylko do postulatu o charakterze deklaratywnym, bez dalszego poparcia w przedstawionym i przeanalizowanym materiale badawczym. Nota bene, nazwanie samego procesu kalkowaniem, a nie tłumaczeniem jest na tyle fortunne, że przenosi perspektywę postrzegania samego procesu na odbiorcę-użytkownika, czyniąc kalkę niejako bytem postrzeżeniowym, którego status i wszelkie wobec niego postawy wyrażone przez użytkownika są ustalane aposteriorycznie. Takie ujęcie kalki byłoby chyba spójniejsze na poziomie obrazowania całości tego złożonego zjawiska. Dr Witalisz zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy, ponieważ ostatecznie jako hiperonim kalki strukturalno-semantycznej wybiera *borrowing* (pol. zapożyczenie, str. 23). Niestety wybiera jednak znaczenie procesualne, a nie substantywne jako kategorię nadrzędną, co z kolei stoi w ontologicznej sprzeczności z substantywnym charakterem kategorii podrzędnych.

Gdyby przyjąć, inaczej niż chce Autorka, substantywne rozumienie terminu zapożyczenia jako nadrzędnego wobec opisywanych w Dziele zjawisk, to wówczas mielibyśmy dalsze postrzeżeniowo (formalnie) uzasadnione uszczegółowienie na zapożyczenia jawne (ang. *overt*) oraz domniemane (ang. *presumed* [ew. *covert*]). *Loan translations* byłyby wówczas klasyczną egzemplifikacją drugiego z podtypów zapożyczenia, oraz, co równie istotne, zachowana zostałaby spójność na poziomie ontologicznym, gdzie obiekty nie współwystępują z procesami w paradygmatycznym układzie odniesienia, jakim jest kategoryzacja (por. Szober 1929 oraz Cyran 1974 na str. 40-41). Sprawa kategoryzacji na poziomie nadrzędnym jest, jak się wydaje, otwarta, ponieważ dr Witalisz na str. 26 oraz 30 – inaczej niż na str. 23 – wyraźnie optuje za ujęciem *loan translation* jako typem kalki, a nie jako zapożyczenia, czy nawet

kalkowania rozumianego jako proces (co nie ułatwia lektury Dzieła). Jeśli chodzi o część empiryczną pracy oraz metodę poświadczania przedmiotowych kalk, to w pełni zgadzam się z Wnioskodawczynią w zakresie jednoczesnego posiłkowania się danymi słownikowymi oraz danymi korpusowymi jako narzędziami poświadczania danych (por. Kuźniak 2009).

Jednocześnie w rozdziale drugim omawianego Dzieła uwidaczniają się raz po raz problemy natury metodologicznej dotyczące typologizacji przedmiotowych *loan translations*. Tak się dzieje przy okazji podziału tychże na kalki właściwe (ang. *proper*) oraz półkalki (ang. *renditions*). Kryteriami klasyfikacji zatem są według Autorki z jednej strony dokładność (ang. *exactness*) przeniesionego znaczenia, a z drugiej czynniki jednocześnie historyczne (etymologiczne) i ahisteryczne (współczesne korpusowe dane frekwencyjne). Szczególnie w przypadku dokładności narzuca się wręcz problem związany z mierzalnością tego, jak się wydaje, inherentnie niedookreślonego pojęcia. W konsekwencji otrzymujemy heterogenicznie ukonstytuowane tło, co należy uznać za zjawisko niepożądane w omawianym kontekście, ponieważ w żaden sposób nie wpływa ono korzystnie na przejrzystość formułowanych stwierdzeń. Inaczej przecież wyglądałaby klasyfikacja *loan translations* z perspektywy diachronicznej, inaczej z synchronicznej. Dodatkowo powstaje problem epistemologicznej spójności wywodu polegający na łączeniu różnych rodzajów wiedzy: eksperckiej (np. rozważania historyczne) z nie-ekspercką (np. rozważania natury postrzeżeniowej) jako kryteriów opisu *loan translations*. W przedłożonym Dziele poziomy te nawzajem się przenikają. Być może dlatego właśnie dr Witalisz w tym samym podrozdziale (2.2.1) uznaje *loan translation* jako podtyp *calque*, a w dalszej części wywodu stawia znak równości pomiędzy tymi zjawiskami (por. dyskusja na temat *loan translation* jako zapożyczenie na str. 22).

Wreszcie kluczowe, jak się wydaje, rozróżnienie między *loan translation* a *semantic loan*, przedstawione w sekcji 2.2.2.1, zostało oparte z jednej strony na obligatoryjnej polimorficzności struktury języka-dawcy (*loan translation*), a z drugiej strony na implicite nieobligatoryjnej polimorficzności (*semantic loan*). Tak subtelne rozróżnienia

oczywiście mają odpowiednio słabą moc operacyjną, co wprost pokazuje kontrowersyjna analiza *od drzwi do drzwi*, czy rzeczownika *ćwierkanie*, gdzie, zależnie od arbitralnie poczynionych założeń, struktury takie mogą wypełniać na poziomie morfologicznym kryteria przynależności do *loan translation*, natomiast na poziomie semantycznym do *semantic loan*. I to wszystko przy milcząco przyjętej tezie maksymalizującej zjawisko polisemii kosztem homonimii. A przecież równie dobrze można by założyć, że wyraz *ćwierkanie*, czy też wyrażenie *od drzwi do drzwi* są przykładami homonimów w języku-biorcy, co zapewne mocno naruszyłoby fundamenty, na których oparta jest przedstawiona w tym rozdziale typologia przedmiotowych zjawisk językowych. Przykładów podobnych problemów natury kategoryzacyjnej jest więcej, jak choćby wyraz *przyjazny* (str. 67), który według dr Witalisz jest bardziej przykładem *loan translation*, chociaż równie dobrze można by go potraktować jako produktywny kolokacyjnie *semantic loan*. Tego typu niepewności jest znacznie więcej i dobrze się stało, że w Dziele Autorka w sposób świadomy problem graniczności zjawisk podnosi (patrz refleksja Autorki na str. 67). Rzecz jasna zjawisko kalki samo w sobie jest niezwykle złożone – Autorka nie raz to w pracy podkreśla – niemniej wnioski powinny prowadzić do niemożności bytów o słabo ugruntowanym statusie, nie zaś do ich mnożenia.

W świetle formułowanych przeze mnie na tym etapie wniosków wysoce ryzykowne jest zatem postulowanie przez Habilitantkę tzw. kalki składniowej (ang. *syntactic calque*, str. 54) jako osobnego typu kalki, która ma się wyróżniać tylko odwzorowaniem struktury formalnej języka-dawcy bez przeniesienia struktury semantycznej. W praktyce trudno jest sobie wyobrazić, że tzw. kalka składniowa nie pociąga za sobą konsekwencji na poziomie znaczeniowym, choćby tylko w obszarze nacechowania stylistycznego wypowiedzi. Przecież inną postawę językową wyrażamy, kiedy mówimy po polsku np. *Witam wszystkich kibiców na Wrocław stadion!* (tekst autentyczny, zasłyszany), a zupełnie inną informację stylistyczną przekazujemy, gdy posługujemy się konstrukcją tradycyjną, jak w przykładzie: *Witamy wszystkich kibiców na stadionie we Wrocławiu!* Każde zatem działanie językowe jawi się jako semantyczne, ponieważ taka jest po prostu natura komunikacji językowej. Wydzielanie wobec powyższego płaszczyzny

semantycznej oraz składniowej jako niezależnie funkcjonujących względem siebie obszarów jest co najmniej dyskusyjne. Największym jednak problemem, z którego Autorka zdaje sobie sprawę, jest udowodnienie zaistnienia w ogóle *loan translations*.

Rozważania nad problemem obiektywizacji kontaktu międzyjęzykowego jako przyczyny bezpośredniej powstania kalki prowadzą raczej do konkluzji o domniemanym charakterze całego zjawiska (str. 59), a więc powrotu do nakreślonego przez mnie wyżej rozwiązania, wedle którego zapożyczenia językowe dzielą się na jawne (właściwe), tzn. zawierające formalne wykładniki identyfikacji, i domniemane (pozbawione formalnych wykładników identyfikacji). Dzieje się tak pomimo usilnych prób Wnioskodawczynie znalezienia szeregu warunków brzegowych (związanych zresztą raczej z zapożyczeniami w sensie ogólnym aniżeli kalką) dla poświadczenia obcego wpływu na rodzimą strukturę językową (str. 61-64) – przy czym konstatacja w zasadzie jest zawsze taka sama: mamy do czynienia z rzeczywistością niedookreśloną, w zasadzie nieuchwytną w sensie systematycznego opisu naukowego. Stosując brzytwę Ockhama, tego typu wnioski prowadzi raczej do redukcjonizmu na płaszczyźnie metodologicznej, niż do swoistego „elaboratywizmu”, którym przedstawione do oceny Dzieło wydaje się emanować. Radykalizując jeszcze bardziej sprawę, być może wspomniane fundamentalne problemy z ustaleniem statusu ontologicznego zjawiska, jakim jest kalka, przemawiają za wyłączeniem tej kategorii w ogóle poza obręb dyskusji o zapożyczeniach (por. Viereck 1981, Yang 1990, Moss 1992). Gdyby się natomiast w ogóle przyjrzeć wybranym kryteriom identyfikacyjnym w odniesieniu do *loan translations* zaproponowanym w rozdziale drugim, to najbardziej adekwatne, choćby ze względu na problematykę roztrząsaną a rozdziale piątym, byłoby przyjęcie za najważniejsze kryterium kulturowego w połączeniu z badaniem stosunku odbiorców do tego typu konstrukcji jako do konstrukcji z założenia im obcych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ to kategoria obcości – ufundowana na postrzeżeniowo-zmysłowych mechanizmach – wydaje się nadrzędnym regulatorem postaw badawczych wobec różnych założeń klasyfikacyjnych, który wyznacza również stosunek rodzimych użytkowników języka do przedmiotowych kalk na „naiwnej” skali od najbardziej sztucznie brzmiących do naturalnie brzmiących. W tym świetle *loan translation* jawi się

jako zjawisko obco brzmiące, a tym samym niepożądane. Przy czym obcość należałoby tutaj wiązać ze słabym stopniem konwencjonalizacji (instytucjonalizacji) danej struktury i z odwrotnie proporcjonalną idiosynkratycznością tejże. Z tego powodu właśnie uważam rozdział piąty przedmiotowego Dzieła, poza bardzo dobrym rozdziałem trzecim, za najbardziej adekwatnie ujmujący perspektywę badawczą w odniesieniu do tego typu skomplikowanych zjawisk językowych.

Rozdział trzeci w sensie teoretycznym powiela w zasadzie wszystkie wątpliwości natury taksonomicznej wspomniane wyżej. Jeszcze bardziej narzuca się w świetle wcześniejszych ustaleń pytanie, dlaczego kategoria *loan translation*, która okazała się tak wysoce heterogeniczną strukturą, została tak wąsko w Dziele zdefiniowana (patrz sekcje 2.3 oraz 3.2.4). Po wtóre, w dalszym ciągu nie otrzymujemy odpowiedzi na pytanie, który z procesów, tj. kalkowanie (ang. *calquing*) czy tłumaczenie (ang. *translating*), jest właściwy dla kategorii *loan translation*. Chyba nie można ich traktować jako procesów tożsamyh na tym samym poziomie konceptualnym, szczególnie że w teoriach tłumaczenia, a więc, jak się wydaje, relewantnych dla opisu *loan translations*, *calque* jest jednym z jego podtypów, a nie terminem tożsamym znaczeniowo z *translation*, jak chce tego Autorka w sekcji 2.2.1. Niemniej, z rozważań (str. 76-77) wyłania się obraz *loan translations* raczej jako kategorii „online”, aniżeli „offline”, co z kolei uzasadnia podjęcie przez Autorkę problematyki percepcji kalki wśród użytkowników (patrz rozdział piąty).

Niejasna jest również rola zasad podziału materiału przedstawionego w Dziele (sekcja 3.2.3) w odniesieniu do kryteriów identyfikacji *loan translations* podanych w rozdziale drugim. Kryteria oraz zasady te zdają się funkcjonować niejako równolegle względem siebie w pracy, bez wskazania jakiegokolwiek zależności między nimi, co nie ułatwia skądinąd bardzo wartościowego poznawczo przeglądu kilkuset kalk w omawianym rozdziale (str. 93-181). Wspomniana już wyżej zawężająca definicja *loan translations* prowadzi do wyrafinowanego intelektualnie, acz wysoce arbitralnego podziału na struktury wchodzące w zakres badania i te, które z tego badania zostały wyłączone (patrz str. 87). Nawet jeśli by przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza ten niezwykle

złożony proces dyskryminacji danych, to widać, że w klasyfikacji *loan translations* Autorka posiłkuje się ostatecznie zarówno postrzeżeniową (ang. *exactness*) jak i formalną (składniową) kategorią dokładności. Ów metodologiczny eklektyzm wydobywa raczej lokalną ważność formułowanych konstatacji, niż ich uniwersalny charakter. Trzeba jednak przyznać, że sama analiza *loan translations* jest przeprowadzona w omawianym rozdziale wewnętrźnie spójnie. Ukazuje ona bardzo cenny materiał badawczy oraz godną najwyższej oceny wnikliwość w prezentowaniu wszelkich subtelności związanych z tak złożonym i przez to wymagającym korpusem.

Rozdział czwarty przybliżył w sposób szczegółowy procesy natury adaptacyjnej zachodzące w *loan translations* zarówno na płaszczyźnie wewnątrzjęzykowej, czyli leksykalnej (idiomatyzacja), jak i zewnątrzjęzykowej, społecznej (instytucjonalizacja). Autorka posługuje się nie do końca jasnymi zbitkami typu *semantic lexicalisation*, które w aparacie pojęciowym np. semantyki kognitywnej ujęte zostałyby jako amalgamacja (ang. *blending*, por. dyskusję na temat *playboy*, str. 198). Podobnie termin *institutionalization* w kontekście omawianych procesów chyba bardziej adekwatnie można by po prostu nazwać konwencjonalizacją, lub kotwiczeniem (ang. *entrenchment*), zwłaszcza że dane słownikowe nie są – słusznie zresztą – traktowane przez dr Witalisz jako wyrocznia poświadczająca status jednostki w systemie leksykalnym. W ogóle omawiane zjawiska ujmowane przez Autorkę jako *semantic lexicalisation* oraz *institutionalization* wydają się w istocie aspektami jednego procesu, mianowicie wspomnianego wyżej kotwiczenia leksykalnego, i niekoniecznie należy je rozpatrywać niezależnie. Podobnie uprościlibyśmy sprawę, gdyby kryterium kompozycyjności (ang. *compositionality*) ująć w kategoriach semantycznej transparentności (ang. *transparency*), skąd już krok do wyrażenia całej złożoności problematyki idiomatyzacji w kategoriach kontinuum, a więc nie w „poetyce” zero-jedynkowej, lecz w „poetyce” stopniowości, a co za tym idzie inherentnej niedookreśloności zjawisk.

Przy okazji: jak bumerang powraca ten sam problem, mianowicie brak w pracy eksplícitnie sformułowanego tła teorii znaczeniowej, na podstawie której toczyłaby się

spójna pojęciowo narracja. Inaczej przecież prezentują się granice badawcze dyskusji o leksykalizacji na tle strukturalistycznej semantyki leksykalnej, inaczej zaś na tle poststrukturalistycznej semantyki kognitywnej. Brak takiej spójności sprawia, że mamy swoistą mieszankę sformułowań o proveniencji, nazwijmy to elegancko, interparadygmatycznej (por. dyskusję w Dziele o nieostrości granic kategorii z jednej strony, a z drugiej o semantycznej identyczności kalk eliptycznych oraz pełnych, str. 219-220). Nawiasem mówiąc, jeśli uznaliśmy elipsę za część procesu adaptacyjnego kalki, to nasuwa się pytanie, czy nie lepiej jest używać terminu *clipping* na określenie tego typu skracanych formalnie jednostek – sprawa przecież dotyczy obszaru słowotwórstwa, a co za tym idzie leksykonu, nie zaś poziomu zdania, na którym przyjęło się omawiać elipsę.

Z wyżej zarysowanych wątpliwości natury nazewnicznej oraz taksonomicznej wyłaniają się z kolei problemy decyzyjne na poziomie kategoryzacji poszczególnych zjawisk. Nader niejasne dla mnie jest, dlaczego Autorka na str. 220 uznaje wyrażenie *spotkanie na szczycie* za kalkę, sam *szczyt* za neosemantyzm, a nie kalkę eliptyczną? W tym względzie w pełni utożsamiam się z porzuconym przez leksykologów poglądem cytowanego przez Autorkę Wellandera (1917) o problematyczności samego rozróżnienia między *semantic loans* oraz *translation loans*, tak mocno podkreślonego przy okazji dyskusji nad elipsą. Mimo wszystkich poczynionych to zastrzeżeń, trzeba zaznaczyć, że rozdział ten obfituje w interesujące dywagacje nad stosunkowo słabo rozpoznanymi w literaturze przedmiotu – szczególnie w odniesieniu do kalki – procesami. Kolejne wydanie książki, które mam nadzieję nastąpi, zyskałoby na wartości, gdyby na końcu każdego rozdziału pojawiły się podsumowania najważniejszych punktów dyskusji wspartej być może określoną tabelaryczną formą. Autorka czyni to poniekąd w rozdziale szóstym, ale na poziomie bardziej uogólnionych statystyk dotyczących całości omawianego dzieła, a nie w jego poszczególnych zapalnych podczęściach.

Rozdział piąty to bardzo interesujący wywód na temat percepcji *loan translations* w kontekście zjawiska instytucjonalizacji oraz idiomatyzacji, z głównym naciskiem na

wywody dotyczące symptomów adaptacji *loan translations* w bardzo dobrej sekcji 5.4. Sekcję tę uznaję chyba za najlepszą w całej pracy, ponieważ Autorka bez tzw. „zadęcia teoretycznego” dokonuje przejrzystej egzemplifikacji aspektów adaptacji z wykorzystaniem pojęciowego instrumentarium uznanego w literaturze przedmiotu. Pojawia się rzecz jasna pytanie o mierzalność samej percepcji oraz ograniczenia badawcze wynikające z przyjęcia takich a nie innych wykładników obiektywizacji zjawiska. Próbując zmierzyć się z nakreślonymi właśnie wyzwaniami, Autorka posiłkuje się danymi korpusowymi na potwierdzenie przyjętego przez siebie terminu instytucjonalizacji *loan translations*, co jest zabiegiem trafnym, szczególnie że problem ten wiąże się ze zjawiskiem frekwencji (sekcja 5.3.2) – kluczowym, moim zdaniem, w tego typu dyskusji.

Słabsze momenty w przedmiotowym rozdziale dotyczą prób wyjaśniania zjawiska instytucjonalizacji w oparciu o syntezę stanowisk dotyczących adaptacji zapożyczeń, które przecież stanowią odrębną kategorię leksykalną odpowiedzialną za wzbogacenie leksykalne. Nie pierwszy raz sięga tu Autorka do terminu nacechowanego w literaturze przedmiotu, właściwego w bardzo szczegółowych obszarach dociekań, te zaś ekstrapoluje do rozważań na temat *loan translations* (por. dyskusja na temat haugenowskiego reborrowing w sekcji 4.3). Zabieg to ryzykowany, szczególnie ze wnioski, jakie płyną dla *loan translations*, są w zasadzie tożsame z wnioskami dotyczącymi zapożyczeń, a tymczasem powinniśmy stwierdzić istnienie pewnych różnic, jeśli mielibyśmy znaleźć poparcie dla takiej ziarnistej (ang. fine-grained) taksonomii, jaka została przedstawiona w pracy. Oczywiście fakt zbieżności konkluzji nie zaprzecza ważności podjętej przez Autorkę problematyki.

Kiedy natomiast Autorka zajmuje się problemem internacjonalizacji (sekcja 5.5.2), to czy nie byłoby właściwą rzeczą przyjąć, że język angielski jako język-dawca oraz *lingua franca* globalnej komunikacji czyni większość współczesnych *loan translations* w języku polskim niejako automatycznie internacjonalizmami o stopniowalnym zabarwieniu semantycznym w języku-biorcy, i nie podejmować bez potrzeby rozmaitych szczegółowych prób dyskrecjonalnego podziału na internacjonalizmy i nie-

internacjonalizmy? Kwestia ta zapewne jest nierozstrzygalna, przynajmniej na obecnym etapie badań, nie mniej powraca jako ważna również w kontekście rozważań na temat kulturowej specyfiki przedmiotowych struktur (sekcja 5.7).

Rozdział szósty – ostatni – stanowi konkluzje osiągnięć przedstawionych w Dziele. Jakby na potwierdzenie moich fundamentalnych wątpliwości związanych z rozróżnieniem między *loan translations* oraz *semantic loans*, Autorka pozycjonuje poniekąd obie te kategorie jako przejaw tego samego mechanizmu, czyli zapożyczenia ukrytego (ang. *covert borrowing*), już bez zniuansowania roli, jaką miałyby pełnić oba podtypy w relacji do wspomnianych zapożyczeń (str. 291). Trudno zatem zgodzić się z konkluzją (skądinąd niejednoznaczną, patrz str. 299), jakoby przytoczone statystyki podsumowujące zebrany oraz przeanalizowany materiał badawczy miały przemawiać za zasadnością dyskrecyjnego potraktowania wszystkich rozróżnień – twierdzę, że jest raczej odwrotnie, co starałem się wykazać powyżej. Zresztą Autorka sama dochodzi niekiedy do podobnych przemyśleń, jak w przypadku refleksji na temat stopniowalnej natury procesów instytucjonalizacji (str. 302). Podsumowując, przedstawione do oceny Dzieło jest w warstwie materiałowej bardzo cenne, natomiast w warstwie teoriopoznawczej i metodologicznej jest co najmniej dyskusyjne.

### **Pozostała działalność naukowa-badawcza oraz organizacyjna**

W przedstawionej przez Habilitantkę dokumentacji do oceny widnieje również Jej dorobek w zakresie udziału w projektach badawczych (Global Anglicisms Database Network). Habilitantka może pochwalić się czynnym udziałem w przygotowaniu międzynarodowego grantu *Slavic Languages Development Prospects within the Euroipean Multilingual Frame until the end of the 21st century*. Dr Witalisz jest promotorem oraz recenzentem kilkudziesięciu prac licencjackich oraz kilkunastu magisterskich. Brała aktywny udział w życiu organizacyjnym swojej macierzystej uczelni (koordynator ds. jakości kształcenia), jak również PWSZ w Krośnie (drugie miejsce pracy). Jest członkiem kilku towarzystw naukowych, w tym renomowanego *Societas Linguistica Europaea*. Wnioskodawczyni otrzymała trzykrotnie nagrodę Rektora PWSZ w Krośnie za swą działalność naukowo-dydaktyczną oraz

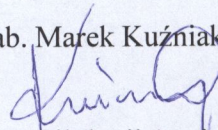
organizacyjną.

### **Podsumowanie i wnioski**

Podsumowując, stwierdzam, że osiągnięcia Wnioskodawcy spełniają kryteria określone w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r (Dz. U. 196 poz. 1165) w zakresie oceny dorobku naukowego osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego i mogą być podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego.

Wrocław, dnia 4 stycznia 2016 r.

Dr hab. Marek Kuźniak, prof. UWr



Instytut Filologii Angielskiej  
Uniwersytet Wrocławski